

**Ł ó d ź**

Cena numeru  
**15 gr.**  
Cena prenumeraty  
miesięcznej

Dla robotników 4 zł.  
Opiszeń. do domu 30 gr.  
Z dostawą pozt. 8 zł.  
Poza Łódź 10 gr.

Należność pocztowa  
uiszczona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100 - 28.

Konto „ROZWOJ”

60,894

Red. przyjmuje od 5 - 1

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

rok 1933.

# PRAD

Czwartek, 27-go Lipca

№ 188

## Samolot litewskich zdobywców Atlantyku Zestrzelony przez Niemców

**PARYŻ, 26 7.**

Wychodzące w Strassburgu „Dernières Nouvelles” w ciągu ostatniego czasu ogłosiły bardzo wiele ciekawego materiału dotyczące tajnych zbrojeń w Niemczech. W ostatnim swym numerze dziennik ten podaje sensacyjną wiadomość, dotyczącą tragicznej śmierci dwu lotników litewskich, których samolot, lecący ze Stanów Zjedn. spadł, jak wiadomo, na terytorjum Niemiec, w odległości około 50 km. od granicy polskiej.

„Dernières Nouvelles” podają że wzdłuż całej granicy z Polską Niemcy zakończyły całkowicie przygotowania obronne przeciwko samolotom. Znajdują się tam betonowe schrony dla karabinów maszynowych, rozlokowane w odległości kilkuset metrów jeden od drugiego. Stojące w schronach warty mają rozkaz strzelania z chwilą, gdyby jakiegokolwiek samoloty ukazały się na granicy.

Z tego względu — jak donosi tenże dziennik z Berlina — w tamtejszych kołach dyplomatycznych jak również w pasie nadgranicznym, panuje przekonanie, że obaj lotnicy litewscy nie spadli sami, lecz zostali zestrzeleni przez pomyłkę za lotników polskich

W każdym razie, gdy przedstawiciele poselstwa litewskiego w Berlinie przybyli na miejsce strasznej katastrofy, stwierdzili, z nie

małym zdziwieniem, że już przed ich przyjazdem miejsce wypadku zostało całkowicie uporządkowane, że szczątki aparatu zgromadzone zostały w jednym miejscu, a ciała nie szczęśliwych lotników umieszczono nawet w

trumnach. Z tego względu odtworzenie przebiegu katastrofy było zupełnie niemożliwe.

Na tej podstawie wypowiada się wątpliwości co do przyczyn katastrofy, podanych drogą urzędową.

## Dowóz węgla do Austrii

**Wiedeń, 26. 7.**

Jak zapewniają koła dobrze poinformowane, nie ulega prawie najmniejszej wątpliwości, że już na najbliższej radzie ministerjalnej zapadnie decyzja co do utworzenia centrali dowozu węgla do Austrii. Myśl wprowadzenia monopolu węglowego została ze względu na opór handlarzy węglowych porzuconą natomiast otworzona zostanie centrala dowozu, której kierownictwo i gestja powierzone będą zarządowi kolei związkowych. Handlarze austriaccy zgłaszają będą swe zamówienia w centrali dowozu węgla, która węgiel zagraniczny zamawiać i sprowadzać będzie we własnym imieniu, ale na cudzy rachunek. Koleje związkowe nie zyskają przeto możności dowolnego ustanawiania cen, ale bądź co bądź będą miały duży wpływ na cały do-

wóz węgla zagranicznego i powiększą swe zyski przez pośrednictwo w dowozie. Zyski te będą co prawda znacznie mniejsze, niż zyski z monopolu zakupna w pełnym tego słowa znaczeniu. Wśród handlarzy węgla wiadomość o planie utworzenia centrali dowozu wywołała ogromne zaniepokojenie.

## Faszyści Irlandzcy

**LONDYN, 26. 7.**

Z Dublina donoszą, że nowoutworzona organizacja faszystowska Buia Loubemden zyskuje coraz więcej zwolenników. Propaganda faszystowska w Irlandji przybiera z dniem każdym na sile.

W dniu 13 sierpnia odbędzie się defilada organizacji „niebieskich koszul”, którą przyjmie generał O'Duffy. W pochodzie tym weźmie udział 20,000 ludzi. Wódz faszystów irlandzkich, generał O'Duffy oświadczył w wywiadzie prasowym, że wysiłki rządu do walenia zniwiedzenia ruchu faszystowskiego są skazane na zdecydowany opór.

Głównym celem organizacji „niebieskich koszul” jest zgnięcie komunizmu i wpływów obcych, oraz utrzymanie zasad chrześcijańskich w życiu społecznym.

## DEKRET O REJENTACH

Nowe prawo notarialne wprowadzające jednolity urząd notariatu na terenie całego państwa, ma wejść w życie już od 1 października b. r. Ogłoszenie jego w formie dekretu oczekiwane jest w sierpniu

## WIELKA OBLAWA POLITYCZNA W NIEMCZECH

**BERLIN 26 7**

Polisja tajna wszczęła w myśl ostatniego rozporządzenia ministra Goeringa wzmożoną akcję, w rezultacie której podjęto w całym państwie na wszystkich liniach kolejowych i autobusowych oblawy na elementy wywrótwa wogólnie przesiewko tym, którzy okazali nieubodny wobec autorytetu państwa. Wszyscy pasażerowie poddawani byli zbyt ostrej rewizji osobistej i bagażów. Wszelkie podejrzane osoby zostały aresztowane. Wzmocniono straż na wszystkich liniach kolejowych i autobusowych.

W akcji tej pomagają tajnej policji członkowie oddziałów szturmowych i sztafety hitler

rowskich. W Saksonii udział brały oddziały szturmowe w liczbie 5000 osób. W związku z akcją tą aresztowano w Stuttgardzie 200 podejrzanych osób o udział w nielegalnej propagandzie antyrządowej.

Wszystkie rozporządzenia rządu z dni ostatnich, a więc zarówno wprowadzenie sądów doraźnych i kary śmierci za próbę opozycji, jak nowa ustawa, oddająca Reichswehrę do wyłącznej dyspozycji kanclerza, jak wreszcie wzmożona czynność tajnej policji oraz nerwowy pośpiech, z jakim przystąpiono do działania, wskazują jakgdyby na jakies podziemne wrzenie

## Czego dowiedzieliśmy się o meczu z „Hakoahem”

Niejednokrotnie już prasa odzywała się na temat, na czyjej służbie powinno być, a na czyjej jest — „Polskie Radio”. Jeszcze nie zapomnieliśmy sławetnego odczytu Zabczyńskiego, a już w ub. niedzielę z okazji „gościny” w Warszawie wiedeńsko-żydowskiego Hakoahu popisał się referat sportowy.

Jak wiadomo, Hakoah uzyskał w meczu z Warszawską Legią wynik remisowy 3:3. Zadowolony z tego sukcesu (czyjego?) referat sportowy P.R. nie omieszczał poinformować radio-słuchaczy o „wspaniałej, przepięknej, koncertowej grze zespołu wiedeńskiego” który właściwie mecz powinien wygrać, gdyż Legia uzyskała jedną bramkę „ze szczęścia”. Tymczasem mecz stał na b. przeciętnym poziomie, przyczem wspomniana bramka zapewne byłaby bramką nie „ze szczęścia”, gdyby grę z Hakoahu który strzelił ją do własnej bramki, puściłby piłkę w kierunku otaczających go zawodników Legji, co skończyłoby się w danej sytuacji napewno zdobyciem bramki nie „ze szczęścia”. Tę okoliczność referent pominął jak również to, że sędzia p. Szostakiewicz, nie uznał dwóch przez Legję zdobytych goali, a 2 bramki dla Hakoahu pa-

dy z wolnych rzutów, zdaniem naszym, nie należy podyktowanych przez sędziego, który w tym samym meczu powinien brzmieć 5:0 dla Legji.

Na koniec — słuchacze dowiedzieli się, że Hakoah, który w Warszawie „dowód swej wysokiej formy” wyjechał na „gościnne występy” na prowincję. O tej „wysokiej formie” może nas najlepiej poinformować p. J. Wiedeński, która na tydzień przed zawodami pisała, że

„drużyna Hakoahu, która w kraju nie może zdobyć sympatii dla swej ordynarnej i marnej gry, została zaproszona na 2 mecze do Warszawy, co najdobitniej świadczy o obecnym poziomie piłkarstwa w Polsce”.

Istotnie, niezrozumiały jest dla nas, w jakim drużyny nasze utrzymują stosunki z Hakoahem. Sport polski dostaje jeszcze jeden zasłużony policzek, a Polskie Radio — klapsa.

## Samobójstwo słynnej tancerki z obawy przed starością.

Było to przed ćwierćwieczem. Popularny kompozytor wiedeński Zamara przybył ze swą córką młodzieńką Mili do Pragi czeskiej by wyrobić jej miejsce statystki w Teatrze Niemieckim.

Ze strachem w sercu wbiegła 15-letnia koryfejka na deski sceniczne, ale lekkość jej stóp, wdzięk i uroda wyjednały jej stałe engagement. Odtąd towarzyszy jej nieodstępnie powodzenie, czyniąc w prędkim czasie z małej statystki sławną piballerinę.

W triumfalnej drodze do majątku szczęścia piękna artystka, oglądając pewnego dnia album swych fotografii stwierdziła ponad wszelką wątpliwość, że się starzeje. Nie

pomogły kremy maseczki i upiększające tajemnice Wschodu tancerka zaczęła tyć i co raz trudniej wywiązała się z powierzonych jej ról.

Gdy w tych dniach tancerka doszła do czterdziestki, zaczęto mówić o emeryturze.

Artystka popadła w rozpacz: przez kilka dni błąkała się koło gmachu „Deutsches Theater” w Pradze, nie chcąc wejść do garderoby, w której kto inny zaczął wieszac zwiewne spódniczki i baletki, aż wreszcie — zaszła do apteki po weronal.

Nazajutrz nekrologi zawiadomiły Pragę o samobójstwie sławnej tancerki.

## Ulgi podatkowe dla nowych budowli.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, w którym wyjaśnia sprawę ulg podatkowych z tytułu nowowznoszonych budowli w odniesieniu do poddaszy przebudowanych na pomieszczenia mieszkalne lub handlowe.

Na podstawie obowiązujących przepisów ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli mogą być przyznawane tylko budowlom

nowym całkowicie, bądź też częściom nadbudowanym i przybudowanym; warunkiem ustawowym zatem dla uzyskania ulgi jest powstanie nowej budowli w całości lub częściowo.

Przez przebudowę poddaszy względnie strychów na pomieszczenia mieszkalne nie powstaje nowa część budowli, wobec czego z tytułu tego nie przysługują ulgi podatkowe.

## KTO BYŁ WYNAŁAZCĄ MASZYNY DO SZYCIA

Uczciwie mówiąc, to właściwie niewiadomo kto skonstruował pierwszą maszynę do szycia. O zaszczyt tego wynalazku walczą Amerykanie, Anglicy, Francuzi, Holendrzy i Niemcy.

Tymczasem w Austrii, nie wdając się w długie i zawile polemiki, wystawiono pomnik Józefowi Maderspergerowi jako pierwszemu konstruktorem maszyny do szycia. Ze zaś

czystości odsłonięcia tego pomnika swoich delegatów, więc tem samem jakby milczaco się zgodzili na to, że jednak Austriak Madersperger był tym pomysłowym wynalazcą.

Niech więc nasze panie nie sądzą, że wynalazcą maszyny do szycia był Singer. Singer jest tylko fabrykantem, który na wynalazku Maderspergera dorobił się milionowej fortuny, Sam Madersperger umarł w wielkiej biedzie.

## Córka posłanki Praussowej-komunistka

Od kilku lat dyrektorką szkoły dla dzieci chorowitych w Malkini była p. Jadwiga Jędrzejewska, córka posłanki Praussowej, słofnej działaczki rządowo-socjalistycznej też z Rady Szkolnej m. st. Warszawy. Z tytułu zajmowanego stanowiska p. Jędrzejewska otrzymywała z Rady Szkolnej m. Warszawy 575 zł miesięcznie, pięciopokojowe mieszkanie i całonocne utrzymanie, nadto zaś posiadała rządową w wysokości 200 zł miesięcznie. W Malkini p. Jędrzejewska nie była osamotniona, gdyż przebywała tam wraz z nią p. Marja Kamieniecka, jej ciotka, a siostrą p. Praussowej. P. Kamieniecka prowadziła w Malkini biblioteczkę szkolną, pobierając wynagrodzenie 125 zł miesięcznie, nie licząc mieszkania i utrzymania.

W swoim czasie p. Jędrzejewska została uwięziona za działalność komunistyczną. Obecnie dowiedzieliśmy się, że otrzymała dymisję ze stanowiska kierowniczką szkoły w Malkini.

## Zmiany w dyplomacji

Ministrowy ambasadorem przy Kurii w Rzymie dr. Alfred Wysocki, wyjechał już do Rzymu. P. Lipski wyjeżdża na swą nową placówkę w Berlinie w miejsce p. Wysockiego w przyszłym tygodniu. W tych dniach wyjeżdża do Tallina p. Starzewski na objęcie kierownictwa placówki po p. Libickim. Stanowiska naczelnika wydziału zachodniego po p. Lipskim obejmuje p. Pctocki.

## Eksport piwa do Ameryki nie opłaca się

Warszawa, 26. 7.

Projekt podjęcia eksportów piwa z Polski do Stanów Zjednoczonych nie ma większych powodzenia. Dokładne badanie wszystkich możliwości eksportu przez browary polskie wykazało, iż wywóz piwa na rynek amerykański nie może być opłacalny i połączony musi być z dużymi stratami.

## 4.000 osób przyjęło katolicyzm w Danii

Według sprawozdania, złożonego Ojcu św. przez wikariusza w Danii, biskupa Bromsena, ogółem za rok ubiegły w całej Danii przeszło na katolicyzm 4000 osób.

## W rocznicę odkrycia Ameryki

Z Rio de Janeiro wysłano z Ameryki specjalną prośbę do Ojca św. za pośrednictwem delegata papieskiego, Ks. Arcybiskupa Leopolda Ruiz y Flores, by Ojciec św. był łaskaw odprawić w dniu 12 października b. r. (jako w 441 rocznicę odkrycia Ameryki) w bazylice św. Piotra w Rzymie uroczystą Mszę św. pontyfikalną na intencję uproszenia bratniej zgody i miłości chrześcijańskiej wśród narodów „nowego świata”. Prośbę powyższą podpisali — obok Ks. Kardynała Arcybiskupa — pa z Rio de Janeiro — wszyscy arcybiskupi i biskupi amerykańscy.

## Pawilon Polski na wystawie w Metz

W czasie od 23 września do 9 października b. r. odbędą się w Metz Międzynarodowe Targi, na których zostanie urządzony specjalny pawilon „Przyjaźni Francji”. Polskie stoisko da okazję polskiej wytwórczości nawiązania bezpośredniego kontaktu z odbiorcami francuskimi. Zasięg terytorjalny Międzynarodowej Wystawy Targów w Metz obejmuje całą wschodnią Francję wraz z Ziemiami Saary i Luksemburg. Urządzeniem pawilonu polskiego zajął się komitet organizacyjny w Strasburgu.

# Skutki upadku dolara

Wszystkie pisma przepelnione są wiadomościami o niebywałym krachu, który nawiedził giełdy Stanów Zjednoczonych, poprzedzony istną orzają spekulacyjną, która tam się rozpętała w ostatnich czasach.

Jednocześnie ukazał się też szereg komentarzy, dotyczących przyczyn tej katastrofy. Jak zwykle, przyczyn jest szereg cały i trudno narazie ustalić jaka właściwie kropla przepełniła ten kielich nieprawości i demoralizacji — nie ulega jednak wątpliwości, że główna, kardynalna przyczyna była dewaluacja dolara.

My, którzy na własnej skórze doświadczylismy „dobrodziejstwa” inflacji pamiętamy doskonale objawy jej i skutki. Więc przede wszystkim wywołuje upadek waluty ogólną, paniczną ucieczkę społeczeństwa od pieniądza, tego normalnego i najpraktyczniejszego środka wymiany.

Urzędnik, jak wogóle każdy pracownik, otrzymujący swą pensję pierwszego każdego miesiąca, zamiast, jak to czynił za czasów normalnych, rozplanować budżet domowy w ten sposób, by starczyło do następnego pierwszego — stara się wydać pieniądze jaknajprędzej, wiedząc, iż w końcu miesiąca, a może już znacznie wcześniej, za kilka dni, siła nabywcza tych pieniędzy będzie o połowę zmniejszona. Gosposie robią zapasy produktów, potrzebnych i niepotrzebnych, które często się psują — byle tylko pozbyć się tego pieniądza, który w innych normalnych warunkach tak jest pożądany, czasu zaś inflacji poprośtu parzy ludziom ręce i każdy chce się go na rychło pozbyć, zamienić na coś bardziej realnego, niż papierek, z wypisaną na nim cyfrą, która naraz stała się fikcją.

Drobni ciułacze wycofują oszczędności swe z banków, gdzie stopniałyby do zera. Jedni przezorniejsi, kupują złoto i biżuterię, której cena nieproporcjonalnie wzrasta. Inni, których niestać na kosztowniejsze zakupy, nabawiają co im się nawinie pod rękę: meble, ubrania, bieliznę, materje, często rzeczy zgoła zbędne. Inni w sposób lekkomyślny wydają się pieniądza na hulanki i zbytek.

Niewątpliwie, przeznaczeniem pieniądza jest krążyć z ręk do ręki i w ten sposób ożywiać ruch handlowy, wytwórczość, tak jak woda z ziemi podnosi się w oparach ku niebu, by spaść następnie ożywczą rosą. Złe przeto służy sprawie społecznej, życiu gospodarczemu ten, kto oszczędzone pieniądze chowa pod materacem. Tacy to sprrowadzają na kraj posuchę pieniężną. Z drugiej strony zbyt gwałtowny obrót jest również szkodliwy, jak zbyt gwałtowna nawalna deszczowa. Narazie, owszem — miarę wzrastającego popytu, ożywia się handel, przemysł, powstają nowe fabryki, warsztaty, banki i banki. Podobnie jednak, jak na żywej roli, wyrastają też różne chwasty spekulacji, grindowstwa, oszustwa. Tymczasem pojemność rynku rychło zostaje wypełniona, ludzie za swe oszczędności zapatrzyli się we wszystko, co potrzebuje, na dłuższy czas popyt ustaje, upadają ceny, następują bankructwa.

Tak było u nas — pisze „Dz. Wil.” — w Ameryce, gdzie wszystko odbywa się na

bez porównania większą, niż u nas, skalę, ludność, w ucieczce od dolara, nie ograniczyła się do skupowania mniej lub więcej potrzebnych przedmiotów codziennego użytku. Rzucano się do akcyj, które normalnie reprezentują pewne realne wartości (kopalnie, koleje żelazne, fabryki etc.) często bywają jednak fikcyjne i wogóle wartość tych przedsięwzięć biorstw zależna jest od zbytu, który, jak raptownie wzrasta czasu inflacji, tak rychło spada.

Wytworzyła się niezdrowa spekulacja nienormalne podniesienie kursów, poczem z konieczności nastąpić musiał krach.

Pisząc powyższe, nie myślimy oczywiście udzielać „zdrowych rad” p. Rooseveltowi, który jakoś bez nas sobie poradzi, przypominamy tylko niedawno przeżyte skutki inflacji tym z pośród własnego społeczeństwa którzy o nich zapomnieli, którzy się ludzą, że

inflacja mogłaby nas wyprowadzić z obecnego impasu gospodarczego.

Niejednokrotnie porównywano inflację z zastrzykiem kamfory lub innego środka przeciwnego. Zabieg taki przynosi niewątpliwie skutek doraźny, poczem jednak bardzo rychło następuje nieunikniona reakcja.

To też w medycynie podobne zabiegi stosowane są przeważnie w tych wypadkach, gdy stan pacjenta beznadziejny, gdy chodzi jedynie o przedłużenie życia na kilka godzin lub uśmierzenie bólów.

Polska nie jest takim pacjentem. Nasze życie gospodarcze choruje i potrzebuje niewątpliwie racjonalnej gruntownej kuracji. Te go rodzaju środki, jak inflacja, muszą być jednak stanowczo wykluczone.

Ameryka jest bogata i potężna a jednak odczuła głęboko wstrząs, który dla nas mógłby się stać katastrofalnym.

## Niebezpieczny objaw.

„Gazeta Warszawska” zwraca uwagę na niepokojący spadek przyrostu ludności w Polsce.

„Wskaźnik polskiego przyrostu naturalnego, który wynosił w 1925 roku na 1000 mieszkańców — 18, obecnie, w roku 1933 spadł do 10.”

Obok obaw natury politycznej, które nasuwają opublikowane ostatnio cyfry, dotyczące naturalnego ruchu ludności w Polsce, stała przed nami kwestja czynników moralnych oddziałujących na zmniejszenie naszego przyrostu.

„...rodzina polska przeżywa poważny kryzys. Kryzys ten obserwujemy oddawna. — Wyraża się on w rozluźnieniu węzłów rodzinnych, w manji rozwodowej i w szerzej się rozpuście.

Z temi pozostałościami okresu wojennego wielki czas już skończyć. Zarówno państwo, jak i społeczeństwo musi zabrać się do wymięcenia śmieci „reformacji seksual-

nej” i „świadomego macierzyństwa” z naszej obyczajowości. Rodzina jest podstawą komórką społeczeństwa, państwa i cywilizacji. Jej rozkład grozi zdrowiu narodowej wspólnoty. Jej losy nie są sprawą jakichś bezpośrednio zainteresowanych jej jednostek, ale sprawą publiczną.

Dlatego też uporządkowanie ustawodawstwa rodziny, oczyszczenie życia z pornografii jawnie uprawianej pod pozorem rzeźby, komej literatury i sztuki, zwiększenie dyscypliny obyczajowej w szkołach, ukrócenie rozwydrzenia w życiu towarzyskim i zrewidowanie poglądu na rolę kobiety w rodzinie i społeczeństwie, staje się ważnym i pilnym zadaniem.”

Trzeba — kończy „Gazeta Warszawska” — nawrócić jaknajrychlej do naszej tradycji w życiu obyczajowym i do tej wysokiej roli, jaką odgrywała w Polsce zawsze rodzina, która w okresie najazdu i upadku państwa potrafiła zmienić dom polski w niezdobyty forteczny ducha i mocy narodowej.

## Niemcy będą ratyfikować umowę likwidacyjną

Katowicka „Polonia” notuje niesprawdzone dotychczas pogłoski jakoby rząd niemiecki w drodze dekretu miał ratyfikować polsko-niemiecką umowę likwidacyjną i, że wymiana odnośnych dokumentów ratyfikacyjnych ma nastąpić w najbliższym czasie.

Potwierdzenia prawdziwości tych pogłoszek nie można było uzyskać. W razie gdyby wiadomość ta miała polegać na prawdzie, wówczas narazie mogłoby nastąpić obopólne uregulowanie całego szeregu bolączek z dziedziny ubezpieczeń społecznych w Polsce i Niemczech.

Przypomnieć należy, że robotowania zawarte tej umowy rozpoczęły zostały w październiku 1926 roku. Polsko-niemiecką umowę likwidacyjną parafowano wreszcie w dniu 11 czerwca 1931 roku, a Sejm i Senat R. P. zatwierdził ją na wiosnę ub. roku. Rząd niemiecki z ratyfikacją umowy do ostatniej chwili

li zwleka.

Gdyby wiadomość o ratyfikowaniu umowy przez Niemcy miała się sprawdzić, natychmiast Niemcy i Polska dokonają wyłączenia wszystkich świadczeń społecznych i rent, o ile chodzi o górników i optantów poza czas od 1 lipca 1931 r.

Z kwot tych przysługujących od władz danego kraju byłyby potrącanie zasilki, wypłacone za ten sam czas bądź to przez instytucje kraju, w którym dana osoba zamieszkuje bądź też z funduszy skarbowych lub innych.

**Bóle w żołądku, ścisnięcie w dołku, obstrukcje, gnienie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błądą cerę, i two usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę**

## Iwonicz-Zdrój

Mimo powszechnych skarg na obecne trudne czasy, powiększyła się frekwencja o 10 proc. w porównaniu z zeszłym rokiem. W dużej mierze stało się to w wyniku ułatwień, jakie daje swym gościom Komisja Zdrojowa oraz Dyrekcja Zakładu

I tak, obniżono w b. roku także zdrojo- wną, a oprócz tego udziela się dodatkowo zniżkę dla urzędników i ich rodzin. Iwonicz ma dziś wogóle najniższą takse zdrojową ze wszystkich większych zdrojowisk naszego kraju. Taksa ta jest najniższa, mimo że ciągle inwestuje się w Iwoniczu, a inwestycje i oraz ulepszenia wymagają coraz większych sum.

W dużej mierze jest to zasługa szefa zarządu Komisji Zdrojowej ppłk. Vescu, który z wielką starannością lawiruje między koniecznościami, a niedoborem kasowym. Również dyrekcja zakładu stara się o podniesienie pod każdym względem warunków mieszkaniowych, a przede wszystkim wygód w lazienkach

Lazienki te są z natury rzeczy ośrodkiem codziennego życia. W tym zakresie jest to zasługą energicznej i ruchliwej współwłaścicielki Iwonicza Bohdanowej hr. Załuskiej i Michała hr. Załuskiego, jako dyrektora Zakładu

W obecnej chwili jest Iwonicz przepel-

niony. Wszędzie, tak w samym zakładzie, jako też w willach prywatnych, rozsiadanych malowniczo po całym Iwoniczu, zajęte są prawie wszystkie mieszkania. To też kto ma zamiar przyjechać do zdroju w sierpniu, winien już teraz zamówić mieszkanie

### NA MARGINESIE

## Dziury w serze

Życie jest jak ser szwajcarski — powie mi nawet filozof (jeszcze był prawie dzieckiem)

— Dlaczego jak ser szwajcarski? — spytałem

— Dlatego że jest w niem dużo przyjemności t. j. sera i bardzo dużo nieprzyjemności t. j. dziur!

Mój znajomy, pan Porterkowski właśnie należy do tych, co się martwią z dziur w serze i w życiu, a nawet sami ich szukają, choćby na całym

Spotykam niedawno pana Porterkowskiego w barze „Fikus” Siedzi nad bombą piwa i martwi się!

— Czego pan taki smutny?

— Wiadomości przykre dziś przeczytałem.

— Skąd?

— Z Ameryki  
— Od kogós w rodziny?  
— Nie,  
— Więc cóż to za wiadomości?  
— Prohibicję tam uważa pan znośną...  
— No to co? Bardzo dobrze robią — powiadam, — Zresztą kogo, jak kogo, ale panie, panie porterkowski nie śmiałybym nigdy posadzić o sprzyjanie prohibicji!

— Czy ja mówię, że złe robią? Zgadzę się z panem że dobrze, ale dobrze dla siebie, dla nas może to się skończyć fatalnie

— Jakto?

— Bardzo zwyczajnie. Najpierw zniesli prohibicję piwa, Zaraz u nas podrożeje chmiel tylko patrzeć, jak podrożeje piwo. Teraz zoszą prohibicję wódki, już tam podobno nasze fabryki wódek wysłały swych agentów

— Więc co?

— Więc zacznie się wywóz wódki, Wódka podrożeje i co? Dla mnie różnica dziesięć groszy na kieliszku już robi najmniej trzydziści złotych różnicy miesięcznie

— Racja! Współczuję panu, Ale przecie chyba rząd nie dopuści do wywieżenia nadmiernych ilości?

— Ech! machnął ręką Porterkowski. — Rząd! Zapewne że rząd się tem zajmie, ale kiedy? Wtedy kiedy będzie zapóźno! Będzie to samo, co dziś jest z ulgami podatkowymi...

Nie odpowiedziałem nic i pomyślałem sobie.

Racja Dużo jest dziur w serze szwajcarskim

# Czy czytałeś rewelacje „Myśli Narodowej” o wpływach masonerii w Polsce?

42)

C. DOYLE

## Ponura firma

O ile pragnąłby pan omówić ze mną bliższe szczegóły, to może mnie pan zastać codziennie między dziesiątą a czwartą godziną w moim kantorze przy Freewich-Street

Łącząc serdeczne pozdrowienia dla pańskiej rodziny, pozostaję szczerze panu oddanym sługą

John Girdlestone.

— No, co myślisz o tem? — spytał ponownie lekarz, gdy Tom skończył czytać list.

— Czy ja wiem — odpowiedział Tom niepewnie — muszę się jeszcze zastanowić nad tem.

— Siedem tysięcy funtów jest to poważna suma. Stanowi ona więcej niż połowę tego kapitału, który odłożyłem dla ciebie. Z drugiej strony od wielu poważnych osób słyszałem, że trudno znaleźć zdrowszą i lepiej prowadzoną instytucję w całym Londynie. Krótko mówiąc, nie odkładajmy do jutra tego co możemy zrobić dziś. Weź kapelusze i pojedźmy na Freewich-Street, aby zbliżyć się do sprawy obejrzeć.

Siedząc z ojcem w drodze, Tom zastał nawiązać się poważnie nad propozycją Girdlestone'a. Dotychczasowa beczynność i brak zajęcia ciążyły mu. Pragnął pracować, ale sam nie potrafił dotychczas postarać się o pracę. Przyszła do niego sama; wprawdzie nie lubił Girdlestone'ów, ale jeżeli ojciec, który znał ich przecież lepiej i dłużej od niego, sam go namawia, aby wstąpił do ich firmy, to widocznie spodziewa się, że wyjdzie to jemu na do-

bre. Tom ślepo ufał doświadczeniu lekarza. Rodzice, którzy sami potrafiliby dorobić się majątku, budzą zawsze w swoich dzieciach zaufanie oraz podziw i szacunek dla siebie. Jeżeli więc ojciec widocznie zapalił się do pozycji starego kupca, to należy ją przyjąć i zakończyć wreszcie niemiłą dla każdej czynnej natury okres gnuśności. Przytem, wstępując do firmy Girdlestone'a, zbliżał się tem samem do jego papilki i, kto wie, może będzie miał teraz więcej sposobności widywania się z nią. Ta ostatnia myśl bardzo mu się uśmiechała i bodaj, że była rozstrzygająca dla niego. Zadowolony z powzięcia decyzji, wysiadł razem z ojcem z dorożki, gdyż zajechali przed kantor, i weszli do znanego już nam z poprzednich opisów gabinetu Girdlestone'a.

Stary kupiec przywitał ich uprzejmie, lecz zarazem też z pewną dumą, która przy stoi człowiekowi, który sam umiał stworzyć taką wielką instytucję handlową. Z godnością pokazywał lekarzowi księgi, objaśniając, ile miesięcznego dochodu i korzyści firma przynosi i jak się ciągle z miesiąca na miesiąc rozwija. Potem rzekł z pewnem wzruszeniem że sam zamierza się już z powodu swego wieku wycofać z kantoru i po trudach pracy całego swego życia odpocząć.

— Młoda i świeża krew mego syna i pańska, mój młody przyjacielu — rzekł, kładąc lekko swą rękę na ramieniu Toma — odmów mi naszą firmę, która jest chlubą mego życia. Jeżeli potrzebować będziecie rady lub wskazówki, to przyjdźcie do mnie, starego, a chętnie wam w miarę moich sił i wiadomości pomogę. Myślę, że najwyżej rok jeszcze pozostanę razem z wami, a potem odbędzie pielgrzymkę do Palestyny. Wyda się to panom może słabością z mojej strony, lecz marnieniem mego całego życia było zobaczyć przed śmiercią Ziemię Świętą i te wszystkie miejsca, tak dobrze, nam prawowiernym z bibliji znane. Wracając do naszej sprawy do-

dana jeszcze, że prawdopodobnie kapitał pański do pięciu lat podwoi się. Wkład terażniejszy ma za cel obudzić większe zainteresowanie się pańskiego syna powodzeniem naszej firmy.

W ten sposób kupiec przemawiał jeszcze długo, w rezultacie czego obaj Dinsdale'owie opuszczając kantor, mieli głowy nabite cyframi i obaj byli zadowoleni, że stali się współwłaścicielami takiej wielkiej firmy handlowej.

W kilka dni później zapisano atrymem tem wiele arkuszy papieru w kancelarii adwokackiej James, Morgan and Co, podpisano pod tem wiele nazwisk i wypito przytem wiele wina. Od tej chwili Tom Dinsdale stał się współwłaścicielem firmy „Girdlestone i Dinsdale”, która ze zmianą swej nazwy stała się o siedem tysięcy funtów bogatszą.

— Dobry dzień mieliśmy dzisiaj, Tomie — rzekł lekarz do syna, gdy wyszli z kancelarii adwokackiej. — Zrobiliście nieodwołalny krok w swoim życiu. Świat jest teraz dla ciebie otwarty. Jesteś współnikiem pierwszorzędnej firmy i masz przed sobą najlepsze widoki powodzenia. Pracuj tylko gorliwie i nie zaniedbuj swych obowiązków!

— Teraz pokażę, jak umiem pracować — rzekł Tom z radością pewnością — gdy pierwsza część moich marzeń już się spełniła.

— Dobry dzień mieliśmy dzisiaj, Ezra — mówił w tym samym czasie John Girdlestone do swego syna — Firma nasza znówu wzmożniła się i, da Bóg, przetrwa to ciężkie przesilenie.

— Wystarczy to nam tylko na pewien czas — rzekł Ezra, zamysłony. — Szczęśliwy przypadek podał mi myśl utworzenia spółki z Dinsdale'ami. Lecz jest to tylko kropla wody w oceanie. Jeżeli twój corner się nie uda, nic nas nie uratuje.

— Musi się udać — odpowiedział mu starszy kupiec.

D. c. n.

# Kronika

LIPIEC

27

Czwartek,

KALENDARZYK

Natalji,

## Nowy sekretarz komisarza rządowego.

(a) Jak się dowiadujemy referent działu Kultury i Sztuki Magistrata m. Łodzi, p. Władysław Jaworski powołany został na stanowisko sekretarza osobistego komisarza rządowego Zarządu m. Łodzi p. inżyniera Wojewódzkiego.

## Niepowołane wyręczenie Sądu.

(a) Stanisław Baraniak (Sporna 11) miał lokatora Rzepnickiego, który nie płacił mu za komorne.

Gdy Rzepnicki nie płacił dłuższy czas Baraniak zdenerwował się pewnego dnia wyrzucił Rzepnickiego na dwór, w ślad za nim zaś również jego rzeczy. Ponieważ Rzepnicki przeciwstawiał się, doszło do bojki, lecz Baraniak postawił na swoim. Nie pomogła interwencja policji i Baraniak stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi, który skazał go za samowolę na 10 miesięcy.

## „Bezdomna” Poetka incydent na sali Sądu.

(a) Na sali rozpraw w Sądzie Grodzkim wczoraj miał miejsce incydent. Jakaś niewiasta przeszkadzała w urzędowaniu wobec czego Sąd polecił usunąć ją. Nieznajoma, która okazała się 25-letnią Anną Szlejn, odmówiła kategorycznie wyjaśniania, iż pisze powieść pt.: „Bezdomna” i dlatego potrzebuje kilka szczegółów do swych tekstów.

Ponieważ Szlejn zdradzała objawy anormalne usunięto ją z sali Sądu.

## Groźny pożar młyna w Ozorkowie

(a) Onegdaj o godzinie 18 w młynie stanowiącym własność Majera Rzepkowicza, w Ozorkowie, w czasie gdy młyn parowy znajdował się w pełnym ruchu wybuchł groźny pożar.

Ogień napotykał na łatwopalne materiały w postaci licznych worków mąki, oraz odpadków słomy, otrąb i t. d. przybrał żywiołowe wprost tempo.

Mimo rozpaczliwych wysiłków w krótkim czasie cały budynek młyna ogarnięty został przez płomień.

Akcja straży zapobiegła jedynie dalsze mu przeniesieniu się ognia na sąsiednie budynki. Młyn wraz z zapasami mąki, maszynami i t. p. urządzeniem został doszczętnie zniszczony.

Straty obliczono na 76 000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie zdołano ustalić. Dochodzenie w tym kierunku prowadzi policja

## Włamanie.

(a) Do mieszkania Leona Dudka, przy ulicy Pryncypalnej 11 w czasie nieobecności domowników włamali się złodzieje i skradli różne rzeczy, jak garderobę, bieliznę i drobną biżuterję wartości 1200 zł.

Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania za złodziejami.

W środę, dnia 26 lipca 1933 r., rozstała się z tym światem, po długich cierpieniach



## z Kantorowiczów STANISŁAWA BARTOSZKOWA

Wyprowadzenie zwłok najdroższej naszej: żony, córki i siostry na cmentarz katolicki na Zarszewie nastąpi w dniu 28 lipca r. b. o godz. 5-ej po poł., z domu żałoby przy ul. Zamenhofs 6 o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Mąż, rodzice, siostra i bracia,

## Jeszcze sprawa asfaltu na ul. Piotrkowskiej

a) Sprawa nawierzchni asfaltowej, jaką na ulicy Piotrkowskiej i Placu Wolności ułożyło Polskie T-wo Asfaltowe jeszcze w 1929 roku na nowo absorbuje zarząd miasta Łodzi.

Na mocy odnośnej umowy, zawartej między ówczesnym Magistratem, a P. T. Asf. wspomniane T-wo dało gwarancję na okres 5-letni za trwałość wykonanej jezdni i w tym okresie musi bezpłatnie uskutecznić naprawę.

Jednakże okres się kończy, a w międzyczasie gdy na jednym odcinku załatwiono dziury na innym powstają nowe. Sprawę pogarsza jeszcze i ten fakt, że Dyrekcja Tramwajów ze względów oszczędnościowych nie zakłada podkładów żelaznych na betonie pod szyny, lecz podkłady drewniane T-wo Asf. wskazuje że wskutek drgania podkładów na

stępuje nacisk na spojenia kostki przy szynach i pęknięcie powierzchni asfaltu. Z tego też względu T-wo odmówiło łatania szczelin i dziur w asfalcie tuż przy szynach tramwajowych. Na skutek nacisku położonego przez Zarząd miasta T-wo po raz ostatni uskuteczniła generalną naprawę, mimo sporu wynikłego między T-wo a Dyrekcją tramwajów.

Wszystko to powoduje że obecnie Zarząd miasta stoi przed koniecznością powzięcia decyzji, czy w dalszym ciągu konserwować kosztowny asfalt, który do obecnej pory kosztuje około 1,5 miliona zł. czy też przejść na kostkę granitową, która nie kalkuluje się drożej jest jednak o wiele trwalsza.

W wypadku, gdy dalsze próby wykażą wyższość kostki, zamieni ona asfalt, jaki ułożony jest na ulicy Piotrkowskiej.

## Aresztowanie fabrykantki aniołków

a) Onegdaj o godzinie 17-ej do szpitala Betleem przy ul. Podleśnej, pogotowie ratunkowe przywiozła znajdująca się już w stanie gorączkowym 33-letnią Annę Wójcik mieszkankę wsi Sekołów gminy Bruźnica Wielka powiatu Łódzkiego.

Stwierdzono, że Wójcikowa znajdując się w 5-m miesiącu ciąży postanowiła usunąć płód i zabieg dokonany w tym celu nieudolnie i niehygienicznie spowodował w konsekwencji zakażenie krwi.

Chora po kilku godzinach zmarła. Przed

śmiercią jednakże zeznała, że operacji doznała na jej osobie akuszerka niejaka Iwansowa zamieszkała we wsi Cyganka, gminy Rąbień pod Łodzią. Ponieważ stwierdzono, że Iwansowa podobne operacje przeprowadzała stale, przyczem nierządki notowane były wypadki śmierci, pokrywane m. l. czeniem przez wiesniaków, policja wdrożyła dochodzenie i aresztowała zbrodniczą akuszerkę, która została osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

## Likwidacja nowej spółki szantażu i teroru

(a) Na placu Tanianego (Bałuty) odbywają się targi na słomę, siano, oraz paszę, przyczem z jednej strony przybywają z artykułami na sprzedaż wieśniacy z różnych okolic, z drugiej zaś — liczni kupcy handlarze paszy.

Ponieważ na placu nie pobiera się specjalnych opłat, sytuację wykorzystali dwaj bracia 35-letni Bolesław i 32-letni Roman Michelowie.

Wzorużąc się na braciach Fajbusiewiczach, względnie stołecznym Tasiemce, terroryzowali przyjeżdżających chłopów oraz handlarzy i pobierali od nich opłaty od 1 do 5 zł. od wozu.

Gdy którykolwiek z chłopów odmawiał zapłacenia żądanej kwoty, Michelowie grozili że spalą wóz z sianem lub słomą i pobiją chłopą. Gdy żądano kwitu na skrawku gazety lub zniszczonego papieru, wypisywali po kwitowaniu.

Handlarzy zmuszali do opłacania stałego haraczu tygodniowego, który inkasowali sami. Każdy przeciwstawiający się terrorystom, był przez nich bezwzględnie karany.

Taki wypadek miał miejsce z Wolfem Rozenblatem, którego Michelowie tak ciężko poranili, że przez kilka tygodni kurował się w szpitalu.

wieśniak przybyły na

targ ze wsi Czerchów, pow. Łęczyckiego, został przez terrorystów ciężko ranny. Podobny los spotkał handlarza Józefa Rozenblata, handlarza zamieszkałego przy ul. Wolborskiej 32 i szeregu innych.

„Energia” poskutkowała, albowiem oporu od tej daty Michelowie spotykali znacznie mniej a w dodatku nikt nie śmiał zgłosić meldunku do policji w obawie przed zemstą Michelów. Poszkodowani pisali anonimowy naskutek których policja wszczęła dochodzenie, lecz gdy władze śledcze wkraczały w zakulisy Michelów, nikt nie chciał z poszkodowanych zeznać prawdy i w rezultacie sprawę umarzono.

Przed 3-ma dniami jakiś mocno poszkodowany nieoficjalnie zgłosił meldunek. Był to Franciszek Jabłoński z Tuszyna. Gdy policja wkroczyła i aresztowała obu terrorystów do policji poczęły napływać coraz to nowe zgłoszenia, tak iż do dnia wczorajszego zgłosiło się już kilkanaście osób.

Bolesława i Romana Michelów aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

O bezczelności z jaką dwaj terroryści stosowali wobec opornych, świadczy fakt, iż w niektórych wypadkach napastowani musieli pożyczyc, by pieniądze na okup wręczyć swym prześladowcom.

### Dodatkowa komisja poborowa

(a) Jutro w piątek dnia 28 b. m. i w sobotę dnia 29 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź Miasto II

Złozzenie obowiązuje poborowych roczni 1912 i starszych zamieszkałych na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P. którzy dotychczas nie stawiali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, otrzymali imienne wezwanie z Łódzkiego Starostwa Grodzkiego

### Nocne dyżury aptek.

(p) Nocny dzisiejszej dyżurują apteki J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, S. Trawkowskiej Brzezińska 56 M. Rozenbluma Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95 J. Kłupta Katna 54 L. Czyńskiego Rokicińska 53

### Miła służąca.

(a) Maks Miodowski, zamieszkały przy ulicy Lipowej 48 przed kilku tygodniami zaangażował służącą Walentynę Szafarz.

Miodowski stwierdził, że dość często ginęła mu różna drobiazgi, jednak nie przywiązywał do tego uwagi, albowiem przyzwyczajony był do tego rodzaju kawałów.

W dniu wczorajszym gdy powrócił do mieszkania zastał je zamknięte, wewnątrz zaś stwierdził brak srebrnej papierošnicy, oraz innych rzeczy wartości 800 zł, Szafarz korzystając z jego nieobecności, rzeczy te skradła i ułotniła się w nieznanym kierunku. Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania za zbiegła.

### Zamach samobójczy.

(a) W zakładzie fryzjerskim przy ulicy Wróblej 7 popełnił zamach samobójczy 25-letni pracownik tegoż zakładu, także zamieszkały Edmund Keterling, który w celach samobójczych zażył większą ilość mieszaniny karbolu i sublimatu.

Desperatowi udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i w stanie groźnym przewiózł do szpitala okręgowego.

Powodem rozpaczliwego kroku jak ustalono, był zawód miłosny.

### Nagły zgon kierownika IV komisar. P.P.

(a) Nocny wczorajszej zmarł nagle w mieszkaniu własnym przy ulicy 11 listopada 63 kierownik IV komisariatu P. P. podkomisarz Wiktor Waldman.

Podkomisarz Waldman po kolacji zaślął nagle i nim przybył wezwany lekarz, chory nieodzykawszy przytomności zmarł. Jak ustalono śmierć nastąpiła wskutek ataku sercowego.

Zmarły liczył 54 lata, pełnił służbę w policji państwowej od 1 maja 1924, kolejno na stanowisku III a ostatnio IV komisariatu P. P. m. Łódź.

### Nieprzewidziana owacja.

(a) Moszek Rajchewicz, zamieszkały przy ulicy Piłsudskiego 4 przechodząc ulicą Piłsudskiego przed domem nr. 10 został nieoczekiwanie uderzony spadającą miską z wodą, wskutek czego doznał obrażeń karku, nosa oraz okaleczenia twarzy i głowy.

Jak ustalono miska spadła z balkonu mieszkania Dawida Kaplana, którego też połączono do odpowiedzialności karnej za nie zachowanie ostrożności.

Rannego Rajchewicza pogotowie przewiozło do lecznicy.

### Dwa podrzutki.

(a) Na Bałuckim Rynku w dniu wczorajszym znaleziono dwoje dzieci pozostawionych bez żadnej opieki przez rodziców. Dzieci te w wieku 4 i 2 lat, chłopiec i dziewczynka, policja przesłała do przytulku, równocześnie zaś wdrożono poszukiwania za rodzicami.

## Uregulowanie terenów przy dworcu Łódź-Fabryczna.

(a) W związku z usuwaniem parkanu okalającego park Kolejowy od strony ulic Kilińskiego, Narutowicza i Skwerowej dowiadujemy się że wydział plantacji opracował nowy szkic skweru, jaki powstanie na miejscu parku. Skwer ten, ze względu na to, iż dostępny będzie o każdej porze dla publiczności otrzyma oświetlenie niskie, wzorowane na oświetleniu Placu Dąbrowskiego.

Place przy dworcu Łódź Fabryczna po zostały po zniesionym torze. obecnie doprowadzone zostaną do porządku, urządzone zostaną trawniki, oraz zadrzewione Skwer jaki powstanie otrzyma wysokie oświetlenie uliczne Równocześnie, jak nas informują

### Wylew Pilicy.

(a) Z powodu ostatnich większych opadów rzeka Pilica na terenie powiatu Brzezińskiego i Piotrkowskiego w okolicy gminy Koniecpol i Radoszycy wystąpiła z brzegów i zalala okoliczne pola i łąki.

Wylew zniszczył przytem siano, które w porę nieuprzatnięto, tudzież w kilku miejscach drewniane mostki na odnogach rzecznych.

### Niemły połów.

(a) W czasie połowu ryb siecią na terenie wsi Mokroszyce, powiatu Brzezińskiego wyciągnięto z rzeki Pilicy zwłoki 12-letniego Zbigniewa Torniaka, ze wsi Mokroszyce Dolne w odległości około 3 kilometrów od miejsca znalezienia zwłok. Chłopiec kąpiąc się doznał skurczu i poszedł na dno, woda zaś poniosła trupa dalej.

### Konferencja z włókniarzami w Ministerstwie Opieki Społecznej.

(a) W dniu wczorajszym do Warszawy udała się delegacja Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotn. i Robotnic Przemysłu Włókienniczego z Łodzi z kierownikiem Walczakiem na czele.

Delegacja weźmie udział w konferencji jaka wyznaczona została w Ministerstwie Opieki Społecznej z delegatami przemysłu włókienniczego okręgu Białostockiego, gdzie jak wiadomo od dłuższego czasu trwa ostry zatarg, który nawet spowodował krwawe awantury w Supraślu, Białymstoku itd.

Konferencja ma na celu ustalenie wspólnych warunków i zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu włókienniczego okręgu Białostockiego.

### Strajk w przemyśle fantazyjnym

(p) Jak wiadomo, ostatnio podpisana została umowa zbiorowa między pracodawcami i robotnikami w wielkim i średnim przemyśle dzianym.

Natomiast drobni przemysłowcy uchylili się od podpisania umowy zbiorowej, w związku z czym wyznaczono ponowną konferencję na piątek, dnia 28 bm.

Dla wywarcia większego nacisku na przemysłowców robotnicy poszczególnych fabryk drobnego przemysłu dzianego porzucili w części pracę już w dniu onegdajszym. Wczoraj strajk objął około 30 firm tego przemysłu.

W związku z wybuchem strajku do okręgowego inspektoratu pracy zgłosiło się już w dniu wczorajszym kilku przedsiębiorców, którzy podpisali umowę zbiorową, akceptując zawarte w niej warunki.

W firmach, które podpisały umowę, praca została podjęta.

### Urlopy w województwie

(p) Z dniem dzisiejszym rozpoczyna urlop 6-tygodniowy naczelnik wydziału adm. strajkowego urzędu wojewódzkiego w Łodzi Aleksander Tymieniecki.

Obowiązki naczelnika tego wydziału pełnić będzie na czas urlopu wyciecznikowy p. Tymienieckiego radca wojewódzki p. Władysław Markiewicz.

wlegnie zmianie kierunku wyjazdu z dworca tam zaś place przed dworcem zostanie zabrakowany kostką granitową która zamieni bruk z kamienia polnego.

Wszystkie te zamierzenia według ustalenego już planu zrealizowane mają być jeszcze w roku bież.

### Nagrody dla uczestników rajdu turystycznego

(p) W sobotę, dnia 29 lipca r. b. wojewoda łódzki p. Hauke Nowak dokona wręczenia nagród i plaket uczestnikom rajdu turystycznego, odbytego w dniu 18 czerwieca r. b. w poszukiwaniu najpiękniejszego krajobrazu w województwie łódzkim.

Podczas wręczenia nagród nastąpi otwarcie wystawy zdjęć fotograficznych, dokonanych podczas rajdu.

### Posag bez żony

(a) Aniela Kryling (Łagiewnicka 38) poznała w początkach bieżącego roku jakiegoś eleganckiego jegomościa, który podał się za Andrzeja Piaseckiego. Dnia 10 kwietnia r. b. Piasecki pobrał od Krylingówny 800 zł na poczet posagu, poczem dnia 11 kwietnia r. b. mieli spotkanie się przed Grand Hotelem, by zakupić ubranie i sporządzić akt ślubu. Piasecki jednakże nie przybył i ułotnił się a odszukała go dopiero policja, która wszczęła poszukiwania na skutek zameldowania Krylingówny.

Piaseckiego ujęto w Łowiczu, gdzie już dwa razy się zaręczył i wyludził pewne sumy. Wczoraj Sąd Grodzki w Łodzi skazał oszusta na 2 lata więzienia.

### Nieudany występ złodziejski

(a) Do mieszkania Józefa Błaszczyka, przy ulicy Trenklera 38 w czasie nieobecności domowników włamał się jakiś złodziejszek i skradł różne rzeczy wartości około 1000 zł.

Gdy złodziej wynosił wór z łupem nad szedł nieoczekiwanie właściciel i rzucił się na włamywacza który jednakże wyrwał mu się i zaczął uciekać.

Wszczęty na krzyk Błaszczyka poszukiwaniem mimo rozpaczliwych wysiłków uciekającego doprowadził do zatrzymania złodzieja którym okazał się Bronisław Balcerzak notaryusz złodziej bez stałego miejsca zamieszkania.

Osadzono go w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

### Czyje pończochy?

(a) Nocny wczorajszej wywiadowca służby śledczej pełniąc służbę na ulicy Piłsudskiego zwrócił uwagę na jakiegoś podejrzanego osobnika, który na jego widok zmieszal się.

Gdy wywiadowca przypleszył kroku, zamierzając zatrzymać osobnika, ten nie stanął na wezwanie, lecz porzucając niesioną paczkę rzucił się do ucieczki i korzystając z ciemności umknął.

W porzuconej paczce znaleziono 6 parów pończoch damskich jedwabnych, które zostawiono w komisariacie P. P.

Rozpowszechniajcie „PRAD”

## Obniżka płac w górnictwie

Zwyczajny i nadzwyczajny arbitraż

Wczoraj odbyło się w Katowicach posiedzenie zwyczajnej komisji arbitrażowej, która miała rozpatrzyć sprawę żądania, wyrażonego przez przemysł górniczy, dotyczącego obniżenia o 15 procent zarobków robotników.

Jednakże do żadnego porozumienia nie doszło, wobec czego przewodniczący inż.

Kossuth, przerwał posiedzenie i odesłał sprawę ponownie do komisarzy demobilizacyjnego, który powołać ma nadzwyczajną komisję arbitrażową, dla wydania orzeczenia w sprawie o płace w górnictwie.

Według najnowszych doniesień, płace w górnictwie mogą być obniżone o 5-7 procent.

## Teatr i sztuka

### Teatr Letni w parku Staszica

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakiem cieszy się kapitalna farsa Bissona „Czy jest coś do oclenia” zostaje ona powtórzona jeszcze dziś i jutro wiecz.

W sobotę premiera arcywesołej farsy Henequena „On i jego sobowtór” w przeróbce i reżyserji K. Szuberta.

### Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Dziś i codziennie po dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wiecz. do piątku włącznie nowej arcywesołej pełnej humoru rewji p. t. „Melodje Łodzi”

Wejście na salę po każdym numerze. Ceny miejsc od 50 gr do 2 zł.

## P. Prezydent Rzpl. tej

P. Prezydent Rzpl. tej powrócił wczoraj do Warszawy po odpoczynku nad morzem i w godzinach popołud. udał się do Spółk.

## O sztuce rosyjskiej

Rosyjskie organizacje podjęły w ministerstwie oświaty starania o udzielenie rosyjskim szkołom średnim w Warszawie i Wilnie prawa publiczności. Dział praw tych szkoły te nie posiadały.

Nie wystarczy czytać „PRA D”

trzeba kupować i prenumerować.

## Giełda warszawska

WARSZAWA, dnia 26 lipca 1933 r.

Dewizy:	Belgia	124.90
	Holandja	361.25
	Kopenhaga	133.85
	Londyn	29.90
	Nowy Jork	6.35
	Nowy Jork (kabel)	6.46
	Paryż	35.03
	Rraga	26.54
	Szwajcaria	173.02
	Włochy	47.20

Obroty dewizami małe, tendencja niejed.

polita.

Waluty:

Dolar w obrotach prywatnych 6,41, rubel złoty 4,82 1/2, dolar złoty 9 11. Gram czystego złota 59244. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 213 45, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 211,00—211,25 w obr. prywatnych banknoty angielskie 29,9.

Raporty procentowe:

3 proc. poz. budowlana	39.00
7 proc. poz. stabilizacyjna	50.50-51.00 w pr.
4 proc. poz. inwestycyjna	104.00
4 proc. państw. poz. premj. dol.	48.00—49.00
5 proc. konwersyjna	44.00
10 proc. poz. kolejowa	101.00 (w proc.)
5 proc. poz. kol. konwersyjna	39.75
8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
8 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	94.00 (w pr.)
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83.25
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94.00
7 proc. L. Z. Banku rolnego	83.25
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	52.50
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	39.25 (w proc.)
4 i pół proc. L. Z. ziemskie	40,50—41,00
8 proc. L. Z. Warszawy	51.75—52,50
8 proc. L. Z. Warszawy	41.75—42,25

10 proc. L. Z. m. Lublina 33,25  
10 pr. L. Z. m. Podomia 33,65.

Akcje:

Bank Polski	79.50
Lilpop	10,65—10,95
Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza obroty akcjami małe.	
W obrotach pozagiełdowych pożyczki dolarowe 8 proc. pożyczka z r. 1925 (dillowska) 71,25.	

## WIDOWISKA

### TEATRY

Teatr Miejski —  
Teatr Letni — Czy jest co do oclenia  
Teatr Popularny — Melodje Łodzi  
Teatr Nowy Gong — Błękitny Ekspres

### KINA

Adria — Zemsta nietoperza  
Capitol — Tommy Boy  
Casino — Jedna noc na Riwierze  
Corso — I. Scigana przez los, II. Madame Guillotine  
Czary — I. Fałszywy krok, II. C.K. Feldmarszałek  
Grand Kino — Transatlantic  
Luna — Miłość pięknej Wally  
Ludowy — Kwiat Wschodu  
Metro — Zemsta nietoperza  
Pałace — Gdy się miłość kończy  
Przedwiośnie — Blaski i cienie miłości  
Rakieta — Niepotrzebna  
Stylowy — Przygoda miłośna  
Sztuka — Krolowa podziemi

## Przez radio

Łódź, (fala 233,8 m.) czwartek, 27 lipca.

11.57	Sygnal czasu i Hejnał z Krakowa
12.05	Transmisja z ogrodu „Bagatela” w Warszawie Koncertu popularnego w wyk. orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca
12.25	Codz. przegląd prasy polskiej
12.33	Komunikat meteorologiczny
12.35	Dalszy ciąg koncertu
12.55	Dz. połudn.
13.00	Program na dzień bieżący
14.55	Płyty gramofonowe W przerwach komunikaty
16.30	Recital śpiewaczy Józefa Karolkiewicza, (akomp.) L. Urstein
17.00	Przegląd czasopism kobiecych
17.15	Koncert popularny z Ciechocinka w wyk. Ork. Symfon. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyłji
18.15	Polska za Chrobrego
18.35	I-szy koncert z cyklu „Kwartet smyczkowy Bethovena”
18.45	Rozmaitości
19.20	Skrzynka pocztowa łódzka
19.35	Program na dzień następny
19.40	Feljeton p. t. „W brazylijskim lesie”
20.00	Wieczor E. Kalmana. Wyk.: Ork. „R. pod dyr. Z. Gorzyńskie, M. Wawrzukowicz (tenor) i L. Urstein (akomp.)
20.50	Dziennik Wieczorny
21.10	Komunikat Izby Przem. Handlowej
21.20	D. c. koncertu
22.00	Muzyka taneczna z Ciechocinka
22.25	Wiadomości sportowe
22.35	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej i kom. policyjny
22.45	Muzyka taneczna z Ciechocinka

## TRZEBA OGŁASZAC

gdy interes prosperuje źle,  
— aby zwiększyć obroty. —

## TRZEBA OGŁASZAC

gdy interes rozwija się dobrze, aby zapobiec ewentualności spadku obrotów.

## STAŁE OGŁOSZENIA

— są podstawowym warunkiem —  
osiągnięcia powodzenia w handlu.

KINO-TEATR

# STYLOWY Przygoda miłosna

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123. Tel. 112-00.

Przebiekny kryfilm p. t.

W roli głównej Najpopularniejszy piosenkarz **Albert Prejean**, i niezapomnianą „sekretną osobistą” **Mary Glory**

Uwaga na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 grosze.

Następny program:

„Raj podlotków”

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu. Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA”

## „MYŚL NARODOWA”

TYGODNIK

poświęcony kulturze twórczości polskiej

pód redakcją

Z. Wasilewskiego i J. Rembielińskiego.

Cena z dostawą kwartalnie zł. 9.—

Cena pojedyncz. egzemplarza 80 gr.  
Konto P.K.O. 31,05.

Adres red. Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, II p.  
Do nabycia wszędzie.

## Szewcy.

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22  
Telefon 158-88

Specjalność: detaliczną sprzedaż zółwek trwałych na wodę



### Nerwobóle i reumatyzm

leczy

## „UNIVERSAL”

marki GLOB.

## Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-48.

Składy własne.

Hurtowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Radolf).  
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

## W każdej cenie

gwarancyjnie czystych surowców bezkonkurencyjne **czekolady deserowe**, odżywcze **mleczne i śmietankowe**, wielki wybór wytwornych **czekoladek, karmelków i biszkoptów**, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**  
FABRYKA CZEKOLADY.

### Dla poszukujących

pracy  
ogłoszenia drobne  
bezpłatne.

Rzeźbiarz—kreślarz poszukuje jakiegokolwiek pracy, za skromnym wynagrodzeniem. Wiad. ul. Zachodnia Nr. 39, m. 10, dla K. Rogaczewskiego.

Zredukowany urzędnik państwowy bez wyjścia poszukuje jakiegokolwiek pracy, względnie pomocy przy znalezieniu pracy. Wiad. ul. 11 Listopada Nr. 20, m. 27, u S. Trzepakowskiego dla Jana

Słusarz ze świadectwami, absolwent Szkoły Rzemiosł poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia: S. Ropega, Łódź, Wysoka 11 m. 23.

Młodzieniec poszukuje jakiegokolwiek pracy, proszę łask. pod „T. R.” do Administracji „Prądu”.

Młodzieniec, który ukończył 2 kursy szkoły zawodowej poszukuje pracy.

Eugenjusz Cieslik  
Łódź, Tuszyńska 11 m. 27.

### Zaginęła

suczka-owczarek

czarna, strzyżona, znaki lewe ucho bez władne, ślady po egzemie na grzbiecie. Odprowadzić za wynagrodzeniem ulica Braterska 19.

SKLEP

### Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37

poleca: pończochy jedwabne, filcous, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part. III wej.

Sklep rzeźniczy do sprzedania. Wiadomości w Administracji od 6—7 wieczór.

Sklep spożywczy i pokój z kuchnią odstąpię w dobrym punkcie, tanio byle zaraz. Chojny, Olszowa 12, za kołaja.

Placie przy ul. Pabjanickiej i Głusnej położone, różnej wielkości do sprzedania. Tramwaj na miejscu.  
Otton Krause,  
Łódź, Pabjanicka 47.

Lampa kwarcowa  
tanie do sprzedania. Wiadomość Al. Kościuszki 41. dozorca.

Technik z kilkuletnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia sub. „Technik” do administracji.

## „ŻÓŁTA MUCHA”

(Tse-tse).

### Tygodnik polityczno-satyryczny

RENUMERATA: miesięcznie zł. 1,00  
kwartalnie zł. 2,50  
półrocznie zł. 4,50  
rocznie zł. 8,00

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wawerska 11.  
Konto w P.K.O. Nr. 27-408.

## Reklama to potęga.